Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 248 Kraków, sobota 27 października 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Uwaga w sprawie XXI Kongresu Partji

Zawiadamiamy, że XXI Kongres rozpocznie swoje obrady **1 listopada** o godzinie 11 rano w **Dąbrowie Górniczej**, ulica 3 Maja Nr. 14, sala Domu Ludowego. W następnych zaś dniach tj. 2, 3 i 4 listopada obrady Kongresu toczyć się będą w **Sosnowcu** w sali teatru miejskiego. Wszystkie OKRy i Komitety winny wystawić pisemny mandat delegatom na Kongres, nadsyłając jednocześnie ich imię i nazwisko wraz z protokołem konferencji przedkongresowej na adres CKW Warecka 7. Prócz tego należy wysłać listę imienną delegatów wraz z zamówieniem noclegów na adres tow. T. Dobrowolskiego, ławnika magistratu w Sosnowcu. Wszyscy delegaci, oraz goście zamiejscowi winni w pierwszym dniu obrad, **tj. 1 listopada (czwartek) stawić się w Sosnowcu w biurze komitetu gospodarczego Kongresu, magistrat, ul. Warszawska, a nie w Dąbrowie, jak podawano w poprzednim komunikacie.** Z Sosnowca więc po zarejestrowaniu się i otrzymaniu kwater, delegaci tramwajami udadzą się do Dąbrowy na uroczyste otwarcie XXI Kongresu, poprzedzone uroczystością otwarcia Domu Ludowego.

Dalej nadmieniamy, że goście winni posiadać **odnośne zaświadczenie** organizacji, do której należą. Tytułem pokrycia kosztów Kongresu, delegaci z głosem decydującym wpłacą 2 złote, otrzymując jednocześnie kartę wstępu. Goście kongresowi opłacają kartę wstępu na Kongres w wysokości 5 zł.

Prosimy tedy możliwie szybko zawiadamiać CKW i Sosnowiec o delegatach, przyczem dla uniknięcia nieporozumienia należy załatwiać korespondencję przedkongresową listami poleconemi.

Przypominamy, że dyżury w okresie Kongresu będą funkcjonować na dworcach w Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu.

Sekretarjat Generalny CKW PPS K. Pużak.

Niemcy — Polska

Czy porozumienie jest możliwe?

-o-

Uregulowanie polsko-niemieckich stosunków handlowych, których rokowania znowu utknęły, układa się dlatego tak ciężko, ponieważ nie zdołano dotychczas oczyścić i uwolnić od nieufności atmosfery **politycznej** między obu krajami. W sferach politycznych uchodzi za pewne, że zajścia w Genewie w związku z dążeniem Niemiec do zniesienia okupacji Nadrenji utrudniły porozumienie gospodarcze. Nie trzeba też zapominać, że porozumieniu gospodarczemu przeciwstawia się też szereg powodów **rzeczowych**. Trudności koncentrują się około sprawy **przywozu do Niemiec polskich produktów rolniczych**, w szczególności świń. Delegacja niemiecka nie potrafiła uzgodnić tego żądania polskiego z pretensjami agrarjuszów niemieckich, mimo że przy dobrej woli takie uzgodnienie było możliwe.

Przeciw przywozowi świń z Polski występują wielcy rolnicy niemieccy. Twierdzą oni, że przez otwarcie granic dla tego przywozu targi niemieckie zostaną zalane nierogacizną z Polski. Powołują się oni na to, że hodowla świń jest w Polsce tańszą, a wskutek obu tych powodów ustałaby jako nierentowna hodowla świń w Niemczech. Te zarzuty mają jednak jedną **słabą stronę**, mianowicie nie uwzględniają, że Niemcy **nie są** jedynym rynkiem zbytu dla nierogacizny z Polski; przeciwnie — Polska wywozi znaczne ilości nierogacizny do **Czechosłowacji i Austrji**, a pozatem ceny świń na targach wewnętrznych polskich są tego rodzaju, że **wywóz masowy wcale się nie opłaca** — lepiej obrócić nadwyżkę na konsumcję wewnętrzną. Z tych powodów obawy wielkich agrarjuszów niemieckich są całkowicie nieuzasadnione.

W ostatniem stadjum układów warszawskich delegacja polska stanęła na stanowisku, że Niemcy ze względu na postanowienia **konwencji genewskiej** o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu **będą** musiały znieść swój zakaz przywozu węgla i świń i mięsa, około których to artykułów rokowania toczą się **już** przeszło 3 lata i to znieść **bez żadnych rekompensat ze strony Polski**. Trzeba jednak powiedzieć, że na tej drodze do porozumienia się nie dojdzie. Przecież Polska ma też ładną listę rozmaitych zakazów przywozu i wywozu, nietylko co do artykułów zbytku, ale i co do szeregu artykułów codziennego użytku.

W sprawie **węgla** należy mieć na względzie, że Niemcy uważają przywóz i wywóz węgla za część składową swego wewnętrznego ustawodawstwa węglowego. Z tego jednak nie wynika, żeby na tej przeszkodzie utknęła możliwość dojścia do porozumienia. Jeżeli Niemcy bardzo liberalnie postępują co do przywozu węgla **angielskiego**, nic nie przeszkody, aby i Polsce przyznano odpowiedni kontyngent, tembardziej, że w Niemczech doskonale zdają sobie sprawę, że wywóz węgla jest dla Polski jedną z najżywotniejszych spraw jej gospodarki.

Główna jednak rzecz: **oba państwa mają rzeczowe powody do zawarcia porozumienia**. Wprowadzona z dniem 15 marca br. waloryzacja ceł w Polsce o 30 i 70% dotknęła prawie cały eksport niemiecki do Polski, a mimo to **eksport ten prawie potroił się**. W całym polskim bilansie handlowym po stronie przywozu i wywozu Niemcy są zainteresowane w wysokości 30%, zajmując **naczelne miejsce** wśród wszystkich państw, z których Polska przywozi i do których **wywozi**. Ten olbrzymi udział wykazuje najdobitniej, jak dalece **oba kraje są pod względem gospodarczym na siebie skazane**. Dlatego mimo przeszkód politycznych musi się znaleźć droga do uczciwego porozumienia się pod warunkiem jednak, że po obu stronach będzie dobra wola i uwaga zwrócona na sedno rzeczy, t. j. na gospodarczą stronę stosunków między obu państwami.

50-lecie ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom w Niemczech

Dnia 21 października minęło 50 lat od uchwalenia przez parlament niemiecki ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom. Ustawa ta obowiązywała przez 12 lat i sprowadziła na proletarjat niemiecki niezliczone lata więzienia, wygnanie setek najdzielniejszych ludzi, rozwiązanie jego stowarzyszeń, a mimo to celu swego nie osiągnął — przeciwnie, pod ustawami wyjątkowemi socjalizm się rozrósł i stał się potęgą.

Jako zewnętrzny powód wydania ustaw wyjątkowych uważają zamachy Hodla i Nobilinga na starego cesarza Wilhelma I. W rzeczywistości Bismark użył tych zamachów jako pozór dla wprowadzenia dawno już planowanych ustaw wyjątkowych. Bismark wiedział, że Hödel i Nobiling nie byli wcale socjalistami, ale strzały ich były dla niego pożądaną okazją do zniszczenia socjalistów jako wzrastające w siły niebezpieczeństwo dla monarchji i kapitalizmu.

Pierwsze przedłożenie wyjątkowe zostało przez parlament dnia 24 maja 1878 odrzucone. Parlament został rozwiązany, a nowe wybory dały Bismarkowi potrzebną dla przeprowadzenia jego planów większość. Głównym motywem, jakim Bismark uzasadniał nowe przedłożenie wyjątkowe, było to, że socjaliści są „królobójcami", że stoją w związku z rosyjskimi nihilistami, że utworzyli w państwie gniazdo konspiracji itd. Parlament ustawę uchwalił, a 21 października 1878 weszła ona w życie.

Pierwszy cios wymierzony został w prasę socjalistyczną. Do czerwca 1879 zakazano ogółem 400 pism socjalistycznych, rozwiązano 217 stowarzyszeń, nad Berlinem zawieszono mały stan oblężenia, 67 wybitniejszych socjalistów otrzymało rozkaz opuszczenia kraju.

Ponieważ wszelka jawna czynność organizacyjna stała się niemożliwą, zaczęto już w kilka tygodni po ogłoszeniu ustawy wyjątkowej tworzyć organizacje tajne. W Paryżu założył Karol Hirsch „Latarnię", drukowaną w formacie kieszonkowym, zaś w styczniu 1879 zaczęło w Londynie wychodzić pismo „Die Freiheit" (Wolność). Pismo to wskutek wichrzeń późniejszego anarchisty Mosta utrzymało się tylko przez krótki czas, a jego miejsce zajął w Zurychu „Der Sozialdemokrat" początkowo pod redakcją Vollmara i Liebknechta, potem Bernsteina. Pismo to w ogromnych ilościach przemycano do Niemiec pod kierownictwem Mottelera, który zorganizował tajną pocztę i którego od tego czasu nazywano „czerwonym poczmistrzem".

Wewnątrz kraju toczono zaciętą walkę z prowokatorami, którzy wszędzie się wciskali i denuncjowali setki ludzi. Paweł Singer ogłosił szereg broszur demaskujących tę robotę policyjną, co w całym świecie wywołało silne wrażenie i skompromitowało policję niemiecką. Przez cały czas istnienia ustaw wyjątkowych 893 socjalistów wydalono z kraju, zakazano 1299 pism i broszur, przeprowadzono 55 procesów o tajne stowarzyszenia, zakazano 332 stowarzyszeń, nałożono ogółem tysiąc lat więzienia. Nareszcie 1-go października 1890 r. ustawa wygasła. Z upadkiem Bismarka parlament odzyskał samodzielność i odmówił przedłużenia ustawy. A od tego czasu socjalizm w Niemczech rósł i potężniał tak, że dziś jest najsilniejszą partją i ma decydujący wpływ na rządy państwa.

W ubiegłą niedzielę robotnicy berlińscy urządzili uroczysty obchód tego 50-lecia. Przeszło 100 tys. ludzi zebrało się na ulicach miasta, skąd wyszedł historyczny pochód z przed budynku redakcji „Vorwärts". Pochód udał się do „Lustgartenu", gdzie odbyło się zgromadzenie, na którem z kilku trybun przemawiali mowcy.

Praca oświatowa czerwonego magistratu

udczyty i pogadanki w więzieniach łódzkich

W styczniu br. zostały **w Łodzi** zorganizowane z inicjatywy miejskich wydziałów oświaty i kultury oraz opieki społecznej, kursy ogólnokształcące oraz dokształcające **dla więźniów**. Ponieważ **wyniki** tych kursów były **bardzo dodatnie**, uruchomiono je w bieżącym roku szkolnym w znacznie szerszym zakresie, wykorzystując przy organizacji doświadczenia dotychczasowej pracy.

W więzieniu śledczem prowadzone są dwa komplety: **dla nieletnich**, do lat 18, oraz **dla dorosłych**. W komplecie dla nieletnich wykłady odbywają się **codziennie** przez dwie godziny i obejmują następujące przedmioty: język polski, rachunki, pogadanki przyrodnicze, geografję, gimnastykę i śpiew. Poza tem dla nieletnich uruchomione zostały warsztaty: introligatorski i stolarski, w którym nieletni pracują przez trzy godziny dziennie.

Wykłady dla dorosłych zorganizowane są, jako tak zwany **uniwersytet ruchomy** i odbywają się w dziesięciu grupach, kolejno przez tydzień po dwie godziny dziennie dla każdej grupy.

Oczywistą jest rzeczą, iż wobec stałego przypływu więźniów w więzieniu śledczem nauka, — zwłaszcza dla dorosłych, może mieć tylko charakter pogadanek ogólno-kształcących.

Poza wykładami, co niedziela, dla dorosłych wygłaszane są odczyty, ilustrowane przeźroczami.

W więzieniu karnem prowadzone są **trzy kursy**: dwa dla kobiet oraz jeden dla mężczyzn.

Charakter więzienia, umożliwia systematyczne nauczanie więźniów, przyczem główny nacisk położony jest na nauczanie analfabetów.

W obydwóch więzieniach zorganizowane zostały **biblioteki** o specjalnym doborze dzieł, w których książki **wydawane** są dwa razy na tydzień.

Dodatni wpływ tych kursów, — zwłaszcza jeśli chodzi o więźniów małoletnich, — jest olbrzymi, gdyż dotychczas skazani oni byli na **całkowitą bezczynność**, a zgrupowani we wspólnych celach siłą rzeczy podlegali wyłącznie fatalnemu wpływowi swych starszych współtowarzyszów, zwłaszcza recydywistów.

Zgon premjera-robotnika

-o-

Wskutek śmierci Andrew Fishera, byłego premiera australijskiego, imperjum brytyjskie straciło wybitną osobistość. Fisher był przywódcą partji pracy w Australji i autorem słynnego w czasie wojny powiedzenia, że „Australja walczyć będzie do ostatniego człowieka i ostatniego szylinga". Powiedzenie to było wyrazem stanowiska Fishera, wówczas już wybitnego męża stanu i wielkiego zwolennika imperjum. Karjera Fishera miała tempo zawrotne. W młodości Fisher pracował jako chłopiec na posyłki w jednej z kopalń w Kilmarnock w Szkocji, które było jego miastem rodzinnem. Mając lat 23, wyemigrował do Queensland, gdzie po ośmiu latach wybrany został do parlamentu miejscowego, a następnie mianowany ministrem komunikacji. Wkrótce potem wybrano go posłem do parlamentu australijskiego, a w roku 1904 został ministrem handlu i ceł. Od roku 1907 do 1915 Fisher był przywódcą partji pracy na terenie parlamentu związkowego Australji. Sprawował on trzykrotnie urząd premjera australijskiego, ostatnio w okresie od 1914 do 1915 roku. Był założycielem banku dominjów i pionierem budowy kolei transaustralijskiej, — łączącej wschód i zachód Australji. Występował bardzo czynnie przy budowie nowej stolicy australijskiej Canberra. Na starość wrócił do Szkocji i tu zmarł.

Cała Polska robotnicza potępia robotę rozbijaczy warszawskich

Znamienne uchwały organizacyj robotniczych w całej Małopolsce i na Górnym Śląsku

Na innem miejscu omawiamy **intrygi prasy burżuazyjnej na tle rozłamu warszawskiego.** Świadczące niedwuznacznie o gorącej sympatji jaką się cieszą rozbijacze Polskiej Partji Socjalistycznej w zjednoczonym obozie reakcji polskiej od ND po BB. Tutaj pragniemy na podstawie ścisłych danych, opartych na **protokołach i uchwałach konferencyj partyjnych we wszystkich niemal** większych ośrodkach robotniczych Małopolski i Górnego Śląska wykazać, jak przedwczesną była radość z „rozłamu" w PPS. **Cały kraj, cała Polska opowiada się zgodnie po stronie CKW PPS. grupka warszawska nie zdołała pociągnąć za sobą żadnej organizacji partyjnej w kraju.** Poseł Jaworowski i jego przyjaciele pozostają wbrew swym przewidywaniom i nadziejom **w zupełnem odosobnieniu.**

Stan ten zilustrują najlepiej następujące fakta:

LWÓW

We wtorek 24 bm. odbyło się walne zebranie organizacji PPS, na którem przyjęto jednomyślnie następującą uchwałę:

Przedkongresowe zebranie członków lwowskiej organizacji PPS:

1) wyraża **pełną i niezachwianą solidarność** z stanowiskiem jawnej i zdecydowanej opozycji wobec rządu, zajętem przez CKW. Radę Naczelną i ZPPS:

2) **potępia najostrzej próby dokonania rozłamu w partji** przez dotychczasowe kierownictwo warszawskiego OKR-u i uznaje kroki CKW w stosunku do organizacji warszawskiej **za słuszne;**

3) **oświadcza, że socjalistyczny proletarjat polski Lwowa jak dotąd tak i nadal niezachwianie trwać będzie przy nieskalanym umiłowanym sztandarze PPS.**"

BORYSŁAW, STRYJ I DROHOBYCZ

W ostatnich dniach odbyły się konferencje partyjne w szeregu miejscowości w całem zagłębiu borysławskiem. Wszystkie te zgromadzenia robotnicze przyjęły rezolucje, wyrażające **pełne zaufanie dla kierownictwa Partji, piętnując równocześnie rozbijacką robotę posła Jaworowskiego i jego grupy.**

STANISŁAWÓW

Konferencja okręgowa w Stanisławowie poza wyrażeniem zaufania dla CKW i potępieniem rozbijaczy, zajęła się również organem ministra Moraczewskiego „Przedświtem", stwierdzając, że **pismo to nie jest organem socjalistycznym, lecz wręcz przeciwnie, stara się rozbić obóz socjalistyczny w Polsce.**

PRZEMYŚL

Do jednomyślnej opinji klasy robotniczej całej Małopolski przyłączyli się solidarnie robotnicy przemyscy. Uchwał konferencji przemyskiej nie przytaczamy, bo zamieściliśmy je już kilka dni temu. Rezolucja ta w ostry sposób **potępia robotę rozłamową** i wyraża pełne zaufanie dla CKW.

TARNÓW

Pięknie rozwijająca się organizacja tarnowska wypowiedziała również swoją jednomyślną opinję, wyrażając **pełną solidarność z CKW,** oraz potępiając robotę rozłamową.

KRAKÓW

Zupełną zwartość i jednomyślność organizacji krakowskiej znana jest już czytelnikom „Naprzodu" z rezolucji przyjętej na konferencji partyjnej w dniu 18 bm.

ZWIĄZKI ZAWODOWE GÓRNEGO ŚLĄSKA POTĘPIAJĄ ROBOTĘ ROZBIJACZY

W ubiegłą sobotę odbyła się **w Katowicach** wspólna konferencja klasowych Związków zawodowych, które zgłosiły przystąpienie do Rady Klasowych Związków Zawodowych. W konferencji brało udział **13 Związków zawodowych i generalny sekretarz Komisji Centralnej w Warszawie tow. poseł Żuławski.**

Po obszernej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Konferencja Zarządów Związków Zawodowych na Górnym Śląsku, wyrażając pełne zaufanie Komisji Centralnej, potępia jak najostrzej kroki podjęte przez pewne czynniki w Warszawie, celem utworzenia odrębnej organizacji zawodowej i wyraża przekonanie, że tylko jednolita organizacja zawodowa może skutecznie bronić interesów klasy robotniczej.

Rozbijaczy warszawskich, złączonych z Biniszkiewiczem, usiłującym rozbijać organizacje na Górnym Śląsku, konferencja potępia jako szkodników i wrogów klasy pracującej i jej interesów".

Chyba ten przegląd nastrojów w szeregach partji na terenie całej Małopolski i Górnego Śląska wystarczy, aby rozwiać do szczętu nadzieje żywione przez burżuazję wszelkich odcieni na rozłam w PPS.

Od partji oderwała się drobna grupa warszawska — kraj cały pozostał przy sztandarze Socjalizmu — oto wszystko!

Podajemy tu jedynie uchwały organizacyj Małopolski i Górnego Śląska. Równie stanowcze oświadczenia organizacyj PPS z terenu b. zaboru rosyjskiego i z Poznańskiego zamieszcza codziennie „Robotnik".

—ooo—

Intrygi prasy burżuazyjnej na tle warszawskiego rozłamu

Prasa burżuazyjna z lubością wpatruje się w wyrwę, którą rozłamowy OKR warszawski wywołał w budowie PPS, oczywiście dorzucając od siebie najrozmaitsze kłamliwe pogłoski.

Endecka „Gazeta Warszawska" ogólnikowo twierdzi, że rozłam ogarnie coraz bardziej prowincję, a „pomiennie", że tak powiemy, wytyka Łódź, gdzie jakoby powstała formacja rozłamowa.

Wiemy, iż przedtem plotki anektowały na rzecz rozłamu — prezydenta Łodzi, tow. **Ziemięckiego,** dowodząc, że jako „piłsudczyk" oświadcza się za rozłamowcami.

Jak wiadomo powszechnie, tow. **Ziemięcki** zaopponował przeciwko temu i w wywiadzie udzielonym miejscowemu dziennikowi, „Głosowi Polskiemu", wyjaśnił swoje stanowisko, że **żadne względy uczuciowe nie odwiodą go od partji i nie zaprowadzą na drogę rozłamu.** Po wykluczeniu tej myśli poseł tow. **Ziemięcki wspomniał tylko o** tem, że pragnąłby pośredniczyć w sprawie powrotu rozłamowców do partji. Tymczasem świeżo w tejże Łodzi, którą wciąż usiłuje wyzyskiwać plotka, odbyła się konferencja międzydzielnicowa PPS. Przewodniczył tow. Ziemięcki i zagaił konferencję przemówieniem, w którem **potępił działalność rozłamowej grupy.** Wszystkie dalsze przemówienia miały **ten sam charakter.** Na zakończenie zaś powzięto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Konferencja międzydzielnicowa Łódź-miasto jednomyślnie potępia z całą bezwzględnością rozłamową działalność grupy Jaworowskiego, która w poczynaniach swych, mając więcej osobiste sprawy na względzie, niż ideowe, usiłuje osłabić i rozbić szeregi organizacyjne na terenie Warszawy. Konferencja potwierdza swą uchwałę z dnia 14 bm. w sprawie wyrażenia pełnego zaufania władzom naczelnym partji oraz Związkowi posłów Polskiej Partji Socjalistycznej za ich dotychczasową działalność na terenie Sejmu i organizacji. Konferencja odmawia uzurpatorom prawa do nazwy „dawna frakcja rewolucyjna". — Działalność Polskiej Partji Socjalistycznej frakcji rewolucyjnej, czy to podczas zaboru rosyjskiego, czy w czasie okupacji niemieckiej, znaczona była tysiącami ofiar i wysiłkiem bohaterskich walki tych towarzyszów i tych okregów partyjnych, które dziś potępiają warcholczą działalność grupy Jaworowskiego. Przywłaszczenie sobie chlubnej, z pewnego okresu nazwy naszej partji przez grupę rozbijaczy jest czynem nieetycznym i niemoralnym. Konferencja stanowczo domaga się od CKW, aby zarząd zażądał jasnego i publicznego wypowiedzenia się co do wichrzycielskiej grupy Jaworowskiego, od tych członków rady naczelnej którzy przy dyskusjach ideowych często głosowali z byłym towarzyszem Jaworowskim, bowiem kto dzisiaj wyraźnie nie idzie z partją, ten idzie przeciwko niej.

„Konferencja wierzy głęboko, iż działalność grupy Jaworowskiego, która ku uciesze prasy sanacyjno-burżuazyjnej i wrogów socjalizmu, podnosi rękę na całość partji, jest szybko przemijająca i, że wysiłek woli towarzyszów partyjnych zacieśni szeregi organizacji i przejdzie nad grupą rozbijaczy do porządku dziennego, zaś towarzysze warszawscy, którzy już od dawna nie godzili się z działalnością grupy Jaworowskiego, tembardziej obecnie dołożą starań, aby PPS na terenie Warszawy odrodzić i dać warszawskiemu OKR naczelne miejsce w partji".

Jest to chyba bardzo wyraźnie sformułowana opinja PPS łódzkiej.

Tażsama zresztą „Gazeta Warszawska" pod swoją wiadomością łódzką podaje depeszę AW **ze Lwowa,** donoszącą właśnie o walnem **zebraniu PPS lwowskiej, na którem potępiono „próby dokonania rozłamu".** (Te wiadomość też podano pod tytułem „Rozłam w PPS pogłębia się").

Taksamo różne pisma, w tej liczbie „Kurjer Ilustrowany", podchwyciły zarzut, uczyniony przez „Przedświt" wydawnictwu „Robotnika", jakoby w jego drukarni złożony został na linotypie tekst broszury Minkiewicza. **„Robotnik" dowiódł kłamliwości tego twierdzenia.** Doszedł, gdzie złożono broszurę i oświadczył:

Wczorajszy **„Przedświt"** skierował pod adresem **„Robotnika"** oskarżenie, że w naszej drukarni „składany był na linotypie" tekst broszury Minkiewicza.

Przeprowadziliśmy szczegółowe badanie, które stwierdziło, co następuje:

1) kierownictwo Zakładów graficznych B. Pardecki i Sp. przy ul. Pańskiej 4 przyznaje, że zarówno skład, jak i druk broszury Minkiewicza odbył się w tych Zakładach;

2) broszura Minkiewicza jest składana ręcznie, a więc nie mogła być składana ani na linotypie „Robotnika", ani na żadnym innym;

3) skład broszury Minkiewicza jest tensam, co skład „Życia Wolnego", drukowanego w Zakładach Graficznych przy ul. Pańskiej 4.

Przy okazji „Robotnik" napiętnował redakcję „Przedświtu" za taką metodę walki.

Rozumie się, **„Kurjer Il." dotychczas kłamliwej informacji „Przedświtu" nie sprostował...**

Wogóle prasa burżuazyjna żeruje na rozłamie warszawskim — jak tego można się było spodziewać — w sposób, **urągający najelementarniejszym wymogom prawdy.**

Budżet na rok 1929/30

Warszawa, 25 października (PAT). Wczoraj ukończono druk uchwalonego przez Radę ministrów preliminarza budżetowego na rok 1929/30. Preliminarz przewiduje dochody z administracji, przedsiębiorstw państwowych i monopoli państwowych w sumie 5.453,464.507 zł., wydatki 5.301,176.281, czyli że nadwyżka dochodów wyniesie 151,288.226 złotych.

—ooo—

Agrarjusze niemieccy przeciw traktatowi z Polską

Berlin, 25 października (PAT). Organ agrarjuszy niemieckich „Deutsche Tageszeitung" donosi, że Izba rolnicza prowincji hanowerskiej zwróciła się do ministerstwa rolnictwa Rzeszy z memorjałem, w którym żąda **kategorycznego odrzucenia dezyderatów polskich,** dotyczących przyznania Polsce kontyngentu rocznego w wysokości 600 tys. sztuk nierogacizny.

Tydzień spółdzielczości

—o—

Staraniem sekcji spółdzielczej TUR odbędą się następujące zebrania:

W **sobotę,** 27 października, o godz. 6 wieczór w Domu tramwajarzy na Podgórzu, Plac Serkowskiego, **zebranie dla dzielnicy XXII (Podgórze).**

Podczas powyższych zebrań **wyświetlone zostaną** obrazy, ilustrujące zdobycze kooperacji w Polsce i zagranicą.

W **niedzielę,** 28 października, o godz. 10 rano w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, **zebranie spółdzielcze.**

Pamiętajmy, że w Krakowie mamy Spółdzielnię „Proletarjat" i Spółdzielnię Kolejarzy. W sklepach tych Spółdzielni winniśmy zaspakajać swoje potrzeby gospodarcze.

Ze zjazdu Spółdzielni mieszkaniowych w Warszawie

Instruktorat mieszkaniowy Związku spółdzielni spożywców Rzeczypospolitej Polskiej zwołał na niedzielę 21 bm. do Warszawy ogólnokrajową konferencję spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo - budowlanych należących do Związku SSRP. W konferencji wzięli udział delegaci ze wszystkich stron Polski w liczbie 58, tudzież przedstawiciele prasy i władz tj. ministerstwa spraw wewnętrznych, robót publicznych i skarbu, przedstawiciele Banku gospodarstwa krajowego, Rady spółdzielczej, prezydent m. Warszawy itd. Po wyborze prezydjum, w skład którego weszli mecenas Tomaszewski z Warszawy jako przewodniczący i pp. Muszkat Rzepecki, senator Siedlecki i dyr. Żerkowski z Warszawy, tudzież Weinsberżanka z Krakowa jako członkowie, przystąpiono do wygłoszenia referatów. Pierwszy referat wygłosił dyr. **Żerkowski**, przedstawiciel Związku spółdzielni spożywców „Społem", który przedstawił genezę powstania instruktoratu mieszkaniowego i jego dotychczasową działalność. Dorobek jego dotychczasowej działalności jest bardzo duży. I tak: liczba członków należących do Związku wynosi obecnie 28 spółdzielni, które zrzeszają 3.113 członków — rodzin i rozporządzają terenem budowlanym o obszarze 646.934 metr. kwadr. Dotąd wybudowały te spółdzielnie 2.626 mieszkań o 7.225 izbach tj. na jedno mieszkanie przypada przeciętnie 2.7 izby. Przybliżona wartość budowli częściowo już wykończonych 17,835.391 zł., w czem mieści się kapitału własnego wspomnianych 28 spółdzielni 4.119.029 zł. tj. 22½%. Jest to cyfra bardzo poważna i najlepiej ilustruje fakt, że członkowie spółdzielni przyczyniają się w znacznej mierze do popierania spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego.

Po dyskusji nad tym referatem nastąpiła przerwa, w czasie której odbyła się uroczystość sadzenia drzewek w I. kolonji warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej i założenia kamienia węgielnego pod budowę III. i IV. kolonji małych mieszkań oraz centralnej kotłowni na Żoliborzu, połączona z podpisaniem i zamurowaniem aktu erekcyjnego.

Następny **referat bardzo ciekawy wygłosił** radny **Teodor Toeplitz** o realizacji wniosków komisji ankietowej w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Referent wskazał, że sprawa mieszkaniowa jest **najgorzej traktowana w Polsce** i da się porównać tylko z daleką Hiszpanją. Cały szereg rodzin w Polsce jest zupełnie pozbawionych mieszkań i należałoby wystawić **300.000 mieszkań**, gdyby się chciało każdą rodzinę zaopatrzyć w małe mieszkanko rodzinne. Komisja ankietowa zwróciła uwagę, że koniecznym jest wielki plan ogólny i organ centralny, któryby wykonania tego planu dopilnował. Koniecznem jest budowanie ciągłe i masowe, ażeby koszta były stosunkowo niskie, koniecznem jest budowanie przez tychsamych ludzi (ażeby nie popełniać ciągle tychsamych błędów) i koniecznem jest znormalizowanie produkcji. Koniecznem jest dalej budowanie mieszkań takich, któreby w żadnym wypadku nie mogły stać się przedmiotem spekulacji i których użytkowanie posłużyło tylko na te cele, dla których wolno zbierać fundusze drogą podatkową. Środki na budownictwo mieszkaniowe i na potanienie komornego pochodzą z znacznej mierze z **wpływów podatkowych**, a środków podatkowych wolno używać tylko na cele ogólnie pożyteczne. Należy więc mieć ogólną kontrolę nad tem, co się dzieje z temi środkami i z temi mieszkaniami, które za te środki są i będą budowane.

Z powodu braku miejsca nie będę szczegółowo omawiała referatów następnych tj. p. Gaudeckiego o zdobyciu środków finansowych na społeczne budownictwo mieszkaniowe i p. Tołwińskiego o wysokości opłat za mieszkania w domach wybudowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo - budowlane. Chodzi o to, żeby inteligencja pracująca i robotnicy, którzy są członkami spółdzielni, mogli otrzymywać **mieszkania na takich warunkach, które odpowiadają ich zdolności płatniczej**.

W ożywionej dyskusji wskazywali mówcy na różne niedomagania budownictwa mieszkaniowego w Polsce; powoływali się na dotyczące sprawozdanie komisji ankietowej (wydawnictwo Komitetu ekonomicznego ministrów z r. 1928), która stwierdza, „że do głównych niedomagań budownictwa mieszkaniowego w Polsce zaliczyć należy: zbytnią centralizację akcji kredytowej, zbędną formalistykę, doryweczość i rozproszkowanie kredytów, niedostosowanie kredytów do potrzeb warstw, najbardziej dotkniętych kryzysem mieszkaniowym, dalej odnośnie do instytucyj, które powinny korzystać z pomocy kredytowej rządu, wskazano również na sprawozdania komisji ankietowej, która powołuje się w tym względzie na ustawodawstwo w krajach zachodnich i powiada, że „na Zachodzie zarówno przed wojną jak i obecnie akcja kredytowa i pomoc państwa i innych ciał publicznych w sprawach mieszkaniowych popierała przedewszystkiem **instytucje o charakterze użyteczności publicznej**, a były to gminy, spółdzielnie mieszkaniowe, **spółki mieszkaniowe o charakterze użyteczności publicznej**, a nawet spółki akcyjne o tym charakterze, wogóle forma organizacji nie była decydująca, lecz treść i cele organizacji".

W wyniku dyskusji ustalono, by wobec **szczupłych funduszów i wielkich potrzeb budować tylko małych mieszkań** ze środków publicznych, budowę prowadzić **w sposób masowy** z uwzględnieniem normalizacji. Konferencja stwierdziła, że celem natychmiastowego zasilenia funduszami budownictwa mieszkaniowego powinna być wypuszczona pożyczka wewnętrzna w sumie 100 miljonów zł. oraz uprzystępniona przez rząd sprawa dopływu pożyczek zagranicznych. Konferencja domaga się ustawowego przekazania wszelkich funduszów ubezpieczeniowych na rzecz budownictwa mieszkaniowego, zróżniczkowanie oprocentowania kapitałów publicznych na budowę małych mieszkań, ażeby one nie wynosiły więcej jak 3% w stosunku rocznym wraz z amortyzacją, dalej rozpoczęcia spłat amortyzacyjnych od tych pożyczek dopiero po upływie 5 lat od czasu wykończenia budowy i przedłużenia okresu amortyzacyjnego do 60 lat zamiast 15 wzgl. 25 lat. Wreszcie konferencja domaga się od gmin miejskich subwencji w rozmiarach wystarczających do obniżenia komornego wkładu na budowę mieszkań.

Z całego przebiegu konferencji wynika, **że walka o dach nad głową nietylko się nie zmniejsza, lecz z każdym dniem coraz bardziej się zaostrza.** Ze wzrostem kultury budzi się w każdym człowieku dążenie do posiadania hygjenicznego i znośnego kąta. Na tem tle wytwarzają się **rozpaczliwe stosunki a nawet tragedje.** Zaradzić temu mogą tylko czynniki rządowe przez dostarczenie odpowiednich środków kredytowych. Wszak na kredyt prywatny trudno liczyć, albowiem warunki kredytów prywatnych a zwłaszcza stopa procentowa zatwierdzona przez ministerstwo Skarbu z pewnością nie zachęci kapitalistów do lokowania pieniędzy w budownictwie mieszkaniowem.

Rena Weinsberg.

Wiadomości polityczne

—o—

ŻĄDANIA NIEMCÓW W CZECHOSŁOWACJI

Prasa praska donosi, że na zjazdach niemieckich w Bernie i Cieplicach uchwalono rezolucje stwierdzające, że jakkolwiek traktatem pokojowym zostali Niemcy sudeccy wcieleni do republiki czechosłowackiej, niemniej historycznie należą do Rzeszy niemieckiej. Domagają się dalej Niemcy sudeccy od Czechosłowacji własnego krajowego sejmu, własnego krajowego rządu i własnej krajowej armji. Niemieckie stronnictwa opracowały rzekomo już odnośny projekt zmiany konstytucji czechosłowackiej w kierunku tych żądań. Przed ewentualnem przeprowadzeniem zmiany konstytucji domagają się Niemcy zupełnej autonomji, niemieckiego szkolnictwa, usunięcia czeskich urzędników z terytorjum niemieckiego oraz zastąpienia ich Niemcami, usunięcia wszystkich jednojęzycznych napisów urzędowych w okręgach niemieckich zarówno w urzędach jak i w stosunkach z publicznością, wreszcie usunięcia z niemieckich terytorjów policji państwowej.

O WIELKĄ KOALICJĘ W NIEMCZECH

Inauguracją rokowań międzyfrakcyjnych o utworzenie wielkiej koalicji w rządzie Rzeszy było zebranie, jakie odbyło się 24 bm. w Reichstagu między przedstawicielami frakcyj centrowej i socjalistycznej. W zebraniu tem wzięli udział ze strony centrum b. kanclerz Marx oraz posłowie Stegerwald i Esser, ze strony socjalistów posłowie Dittmann, Breitscheid i Herz. Według informacyj „Berliner Tageblattu" obie strony wyraziły miały zasadniczo **gotowość przystąpienia do wielkiej koalicji.** Przedstawiciele centrum wysunęli życzenie, aby koalicja oparta została **na trwałych podstawach** i aby w tym celu szereg prac drobniejszej wagi zostało przedtem załatwionych. Oczekiwany przyjazd ministra Stresemanna do Berlina wywrzeć ma **korzystny wpływ** na dalszy tok rokowań między stronnictwami rządowemi.

NAWRÓCENIE SIĘ PRZECIWNIKA LOCARNA

Przewodniczący parlamentarnej frakcji ludowej poseł Scholz, znany dotychczas ze swych tendencyj prawicowych, wygłosił w Tylży wielką mowę polityczną, w której stanowczo wystąpił przeciwko tezie niemiecko-narodowych o załamaniu się polityki locarneńskiej, oświadczając, że **polityka ta była i jest jedynie słuszną**, ponieważ jest jedynie możliwą dla Niemiec. Poseł Scholz zapytał w dalszym ciągu, w jakim kierunku winna się zwrócić w przyszłości niemiecka polityka zagraniczna i odpowiedział kategorycznie, że istnieje tylko jeden taki kierunek, mianowicie **kierunek wiodący ku Stanom Zjednoczonym Europy.**

OKOŁO PODRÓŻY GENERAŁA LE RONDA

W związku z wiadomościami podanemi przez prasę o pobycie gen. Le Ronda w Rumunji i o rzekomym jego projekcie podróży do Polski. — PAT **upoważniona jest do stwierdzenia**, że w sferach miarodajnych **nic niewiadomo**, jakoby te podróże miały charakter polityczny, a w szczególności stały w jakimkolwiek związku z sojuszem polsko-rumuńskim. Podane równocześnie wiadomości o rzekomym wyjeździe do Bukaresztu oficerów polskiego sztabu generalnego są zupełnie fałszywe.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KRADZIEŻY DOKUMENTÓW

Minister sprawiedliwości zarządził przeprowadzenie śledztwa sądowego w sprawie dziennikarza Horana. Sędzia śledczy pociągnął do odpowiedzialności obie osoby, które pośredniczyły w dostarczeniu dokumentów Horanowi, oraz zarządził przeprowadzenie rewizyj w ich mieszkaniach.

WALKA O PREZYDENTURĘ STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Kampanja wyborcza staje się coraz bardziej gorączkową. Przechodzenia z obozu do obozu są wciąż na porządku dziennym. Obecnie rektor uniwersytetu Yale A. T. Hadley oświadczył się **za kandydaturą Smitha** ze względu na jego odważne wystąpienie w sprawie prohibicji, którą Hadley, podobnie jak prezydent Butler z Columbia University, uważa za ustawę demoralizującą ogół obywateli. Ze strony republikańskiej coraz usilniejsze czyniono są starania, by pozyskać t. zw. „foreign vote", tj. głosy naturalizowanych obywateli. Hoover zaprosił między innymi do Waszyngtonu **kilku wydawców polskich** i zapewnił ich o swojej życzliwości dla Polski. Następnie wydawcy polscy przyjęci byli przez prezydenta Coolidgea. Senator Robinson, demokratyczny kandydat na wiceprezydenta, w mowie wygłoszonej w San Francisco zaprzeczył, jakoby rządy republikańskie ostatnich ośmiu lat dały były krajowi wyjątkowy dobrobyt. W wielu gałęziach przemysłu panuje **ciężka depresja**, jak w rolnictwie, górnictwie, przemyśle naftowym i włókienniczym. Liczba bankructw wzrasta z dniem każdym. Statystyki wykazują, zdaniem Robinsona, że 95% całego majątku Stanów znajduje się w rękach 5 procent ludności. W b. miesiącu odbywa się w poszczególnych Stanach rejestracja obywateli, którzy chcą głosować w wyborach listopadowych. Rejestracja ta jest bardzo liczna, przewyższając o 33% rejestrację podczas wyborów prezydenta w roku 1924. Szczególnie skwapliwie ciągną do urn **kobiety.** Liczba uprawnionych do głosowania znacznie przekracza 40 miljonów.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie

Posiedzenie plenarne Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Izby p. Epsteina, w obecności komisarza rządowego, naczelnika wydziału województwa p. Stanisława Matusińskiego. Na posiedzeniu byli obecni członkowie Izby handlowo-przemysłowej i dyrektor Izby dr. Joseiert z urzędnikami. Zebranie otworzył prezydent Epstein i złożył następujące sprawozdanie za czas od ostatniego posiedzenia:

Na początku swojego przemówienia zaznaczył mówca, że dla wypełnienia luki, jaka powstała wskutek śmierci i ustąpienia członków, prezydjum powołało do Izby w charakterze członków-doradców pp. dra Jakóba Grossa, dyrektora małopolskich fabryk szkła w Szczakowej oraz Aleksandra Rittermanna, prezesa gremjum hotelarzy w Krakowie. Ożywiona działalność ustawodawcza rządu spowodowała Izbę do intensywniejszej współpracy z rządem w tej dziedzinie, czego wyrazem było wypracowanie opinji o projektach rozporządzeń lub ustaw ważnych dla życia gospodarczego. Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje współpraca Izby w kwestji opinji o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, spółkach akcyjnych oraz ustawy górniczej. Komisja specjalna odbyła szereg posiedzeń, a rezultatem jej pracy było przedłożenie wniosków, dotyczących rozporządzenia wykonawczego o inspekcji pracy, o regulowaniu zatargów zbiorowych, dalej w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych, a w szczególności co do kwalifikacji pracowników handlowych jako warunku uznania ich za pracowników umysłowych. W odbywających się pracach nad reformą taryfy celnej w ministerstwie przemysłu i handlu brała Izba żywy udział, wysyłając na posiedzenia poszczególnych komisyj i podkomisyj swych delegatów. — W opracowaniu umowy handlowej z Niemcami również brała Izba udział przez swego delegata, a w szczególności przy ustalaniu postulatów, odnoszących się do przemysłu rolnego i przemysłu drzewnego.

Niedomagania w dziedzinie obrotu pocztowego wymagały ze strony Izby w okresie sprawozdawczym całego szeregu interwencji. Poza tem interwenjowała Izba w sprawie późnego doręczania poczty listowej w Śródmieściu oraz opieszałości przy doręczaniu telegramów i listów ekspresowych. Wreszcie poparła Izba starania sfer gospodarczych Jasła i okolicy w sprawie włączenia Jasła do rzędu miejscowości, mających bezpośrednie relacje telefoniczne z zagranicą. W sprawie komunikacji kolejowej jest do zanotowania skuteczna interwencja Izby co do przydzielenia linji Kraków-Warszawa lepiej technicznie wyposażonych wozów sypialnych. Działalność sprawozdawcza Izby została w roku bieżącym znacznie rozszerzona. Poza wydaniem drukiem dwóch sprawozdań rocznych za rok 1926 i rok 1927 i opracowywaniem kwartalnych sprawozdań o położeniu gospodarczem okręgu, przedkłada Izba Państwowemu Instytutowi Eksportowemu biuletyny miesięczne o konjunkturach poszczególnych gałęzi eksportu okręgu Izby. W związku z inicjatywą ministerstwa przemysłu i handlu w tym kierunku, przeprowadziła Izba w tutejszych sferach gospodarczych cały szereg ankiet dotyczących rewizji traktatów handlowych. Na uwagę zasługują ankiety w sprawie rokowań handlowych z Italją, Grecją, Turcją, Bułgarją, Hiszpanją i Jugosławją. Ponadto wystąpiła Izba do ministerstwa przemysłu i handlu z inicjatywą w sprawie wszechstronniejszego i dokładniejszego informowania naszych sfer gospodarczych o sytuacjach i zamierzeniach gospodarczych rządu sowietów.

Rok ubiegły zaznaczył się wzmożonym udziałem Izby w pracach Instytutu eksportowego w Warszawie. Wyraziło się to z jednej strony w osobistym kontakcie Izby przez powołanie jej delegata do Rady eksportowej, jak również w całym szeregu prac, mających na celu pomoc dla akcji Instytutu eksportowego. Z ważniejszych spraw, w których udział Izby miał szczególniejsze znaczenie, można wymienić ustawodawcze uregulowanie eksportu jaj, analogiczne prace nad eksportem pierza, szczeciny. Na osobną wzmiankę zasługuje udział Izby w akcji zracjonalizowania eksportu bydła, jaką rozwinął Państwowy Instytut Eksportowy. W pracach nad urządzeniem wystawy krajowej w Poznaniu w r. 1929 brała Izba wybitny udział. Przy województwie powstał podzielony na sekcje komitet popierania wystawy krajowej w Poznaniu, w którym Izba ma swego delegata.

W związku z zarządzonemi wyborami do Izby przemysłowo-handlowej, które odbędą się w przyszłym miesiącu, zorganizowała Izba specjalne biuro wyborcze, które zaczęło funkcjonować w drugiej połowie lipca br. jako organ wykonawczy głównej komisji wyborczej względnie komisarza wyborczego.

Sprawozdanie prezydenta Epsteina przyjęto oklaskami.

BUDŻET

referował dyrektor Izby dr. Joseiert, poczem Izba uchwaliła projekt budżetu na rok 1929, który zamyka się kwotą 439.215'92 zł. po stronie dochodów i wydatków.

IZBA HANDLOWA A 10-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Zgodnie z wnioskiem komisji budżetowej uchwalono jednomyślnie i bez dyskusji celem uczczenia 10-lecia niepodległości Polski, przyznać subwencję 2000 zł. na budowę Domu przysposobienia wojskowego im. marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Celem uczczenia 10-lecia niepodległości Polski uchwalono ustanowić od r. 1929 4 stypendja im. marszałka Józefa Piłsudskiego dla niezamożnych i zasługujących na pomoc studentów po jednym z Wyższego Studjum handlowego w Krakowie, Akademji górniczej w Krakowie, szkoły przemysłowej w Krakowie, oraz szkoły ekonomiczno-handlowej w Krakowie po 800 zł. Plenarne zebranie Izby postanawia stypendja te trwale na przyszłość utrzymywać z tem, że corocznie kredyt na te cele ma być w budżecie ustanowiony. Jako subwencję dla wystawy krajowej w Poznaniu w r. 1929 uchwalono wypłacić 10.000 zł.

Wicedyrektor dr. Gertner referował sprawę wniosków dotyczących postępowania przy powoływaniu sędziów obywatelskich przy sądach okręgowych, jako handlowych, w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy o organizacji sądownictwa polskiego. Uchwalono oświadczyć się za utrzymaniem dotychczasowego systemu z drobnemi zmianami i wydatnem pomnożeniem stanowisk sędziów obywatelskich.

W związku z organizacją nowej Izby i przejęciem pracowników dotychczasowej Izby na etat nowozorganizowanej Izby uchwalono zatwierdzić wnioski komisji budżetowej, stwierdzające nabyte prawa pracowników w odniesieniu do policzalnych lat służby.

Sprawy partyjne

—o—

ROZDZIAŁ MANDATÓW NA XXI KONGRES PARTJI

Na podstawie pisma CKW PPS z dnia 24 paźdz. b. r. do krakowskiej Rady Wojewódzkiej poszczególne organizacje partyjne Województwa krakowskiego otrzymują następującą liczbę mandatów:

Tarnów i **Nowy Sącz** po 3 mandaty; **Wieliczka, Oświęcim, Chrzanów, Jasło** i **Rzeszów** po 2 mandaty; **Jaworzno, Bochnia, Mielec** i **Kraków-powiat** po 1 mandacie.

Rozdział ten jest **ostateczny**. Organizacje partyjne winny natychmiast przesłać Radzie Wojewódzkiej PPS w Krakowie nazwiska delegatów.

Poprzedni komunikat w tej sprawie unieważnia się. **Wydział Rady Woj. PPS w Krakowie.**

—ooo—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS odbędzie się w piątek 26 b. m. o godz. 7 wieczorem w sekretarjacie przy ulicy Dunajewskiego 5 II p.

—ooo—

WYBÓR EGZEKUTYWY TUR NA OKRĘG KRAKOWSKI. Na polecenie głównego zarządu TUR w Warszawie, w niedzielę 28 bm. o godz. 10 rano w sali odczytowej TUR przy ul. Dunajewskiego 5 III piętro, **odbędzie się wybór Egzekutywy TUR na okręg krakowski.** Na posiedzenie zaprasza się członków wydziału TUR Kraków, oraz **delegatów oddziałów TUR z okręgu krakowskiego. Egzekutywa składać się będzie z członków prezydjum TUR Kraków i czterech członków z prowincji, wybranych na posiedzeniu dnia 28 bm.** Delegaci mają przybyć z prowincji z potwierdzeniem! przez swoje zarządy pełnomocnictwami.

Prezydjum TUR Kraków.

KRONIKA

—o—

Kraków, 26 października.

Wieczornica TUR

W niedzielę 28 bm. odbędzie się w salach TUR przy ul. Dunajewskiego 5 III piętro Wieczornica TUR, z nader obfitym programem. Deklamacje, wesołe monologi urozmaicą wieczór. Prócz tego kino TUR wyświetli wesołe komedyjki, a epidjaskop rzuci na ekran piękne obrazy przyrody. Miła zabawa zakończy się tańcami przy dźwiękach zespołu skrzypcowego TUR. Bufet zaopatrzony w herbatę i słodycze. Początek o godz. 5 popołudniu, koniec o godz. 9'30 wieczór. Wstęp na Wieczornicę 50 gr. od osoby. Towarzyszki i Towarzysze, szczególnie młodzi Turowcy jawcie się licznie!

—ooo—

Prezydent Rzpltej w Zakopanem

We środę przedpołudniem przybył prezydent Rzplitej do Zakopanego, witany przez przedstawicieli władz i ludność. P. prezydent wziął udział w poświęceniu nowego sanatorjum wojskowego, poczem w sali „Morskiego Oka" odbył się hołd ludności. Wyjazd z Zakopanego nastąpił popołudniu, przyjazd do Krakowa o 7'15 wieczór, a o 8'22 odjechał do Warszawy.

—ooo—

Marszałek tow. Daszyński na wystawie w Pałacu Sztuki

Wielkie powodzenie ma obecnie trwająca wystawa w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim. Zwiedza ją codziennie bardzo licznie publiczność krakowska i z prowincji. Onegdaj bawił przez przeszło godzinę w pałacu marszałek Sejmu Ignacy Daszyński, który bardzo zainteresował się rozrostem instytucji, wypytywał się o plany i zamiary i z uznaniem wyraził się o pracy dyrekcji. Marszałek Daszyński, doskonale obeznany z artystycznemi stosunkami w naszem mieście, podkreślił w rozmowie żywotność tej placówki i obiecał swe poparcie.

Z wystawy sprzedano w dalszym ciągu do województwa śląskiego dwa obrazy Rubczaka, obraz Aneri, Krasnowolskiego i Żurawskiego. W kilka dni po otwarciu wystawy sprzedano już kilkanaście dzieł.

—ooo—

ODWOŁANIE ZGROMADZENIA. Zapowiedziane na niedzielę 28 bm. w sali teatru przy ul. Rajskiej zgromadzenie ludowe zostaje odroczone na inny termin.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj rano Wojciechowi Mackowskiemu (lat 17) pomocnikowi stolarskiemu, zatrudnionemu w warsztacie stolarskim przy ul. Kazimierza Wielkiego, spadła na lewą rękę ciężka sztaba żelazna, dotkliwie go raniąc. Lekarz pogotowia stwierdził u nieszczęśliwego głęboką ranę dartą na 15 ctm. Po opatrzeniu przewieziono Mackowskiego na klinikę chirurgiczną.

WĘGIEL DLA UBOGICH. Krakowska Rada wyznaniowa uchwaliła na cele bezpłatnego rozdawnictwa w porze zimowej węgla między ubogich kwotę 12.000 zł.

SPROSTOWANIE P. BATTAGLJI. Z powołaniem się na art. 30 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 10 maja 1927 o prawie prasowem Dz. U. Nr. 1 ex 1928 odnośnie do notatki zamieszczonej w dzienniku „Naprzód" z dnia 20 października br. Nr. 242, str. 5 pod tytułem „Udaremniona afera z koncesją szynkarską", upraszam o umieszczenie w następnym numerze „Naprzodu" następującego sprostowania: Nieprawdą jest, abym starał się lub starać się miał pośrednio czy bezpośrednio za wynagrodzeniem o uzyskanie koncesji szynkarskiej dla Dawida Vogla w Krynicy. Natomiast prawdą jest, że w sprawie tej nigdy żadnego udziału nie miałem, nigdy o interwencję w tej sprawie z nikim się nie układałem, nigdy w tej sprawie nie interwenjowałem, nigdy od nikogo nie otrzymałem propozycji takiej interwencji, a o istnieniu Dawida Vogla i o sprawie jego odnośnie koncesji szynkarskiej dowiedziałem się dopiero 20 października z notatek dziennikarskich.

Taksamo prawdą jest, że nazwisko moje zostało wplątane w tę sprawę bez mojego udziału i bez mojej wiedzy, a więc zostało nadużyte przez inną osobę, która tymczasem już się do tego przyznała, oraz, że zwróciłem się do właściwych czynników o wyciągnięcie konsekwencji z tego faktu.

Dr. Roger Battaglia.

Zaznaczamy, że prostowaną wiadomość wzięliśmy — z zacytowaniem źródła — z warszawskiej „Epoki".

Trup z taksówki Nr. 6660

Okrwawiona krakowska taksówka nad brzegiem Warty

We wtorek rano w rzece Warcie około wsi Staro-Krzepice (województwo łódzkie) przechodzący włościanie zauważyli **trupa młodego mężczyzny.**

Zwłoki wyciągnięto z wody i zawiadomiono o tragicznem odkryciu pobliski posterunek policyjny. Na miejsce przybyły władze bezpieczeństwa wraz z lekarzem, który, po dokładnem obejrzeniu topielca, stwierdził na plecach szereg **ran kłutych.**

W tym samym mniejwięcej czasie w odległości czterech kilometrów od Wielunia, na szosie przechodzący patrol policyjny zauważył **auto-taksówkę krakowską, opatrzoną numerem rejestracyjnym Kr. 6660, numer boczny 69.**

Przy aucie **nikogo nie zastano.** Podczas szczegółowego oglądania opuszczonej taksówki zauważono wewnątrz **ślady krwi.** Dalej władze bezpieczeństwa stwierdziły brak licznika. Auto przewieziono do komisarjatu policji w Wieluniu.

Ponieważ zarówno trupa jak i zbryzgany krwią samochód znaleziono na tym samym terenie, a mianowicie Częstochowa—Wieluń, zachodzi przypuszczenie, że pomiędzy obydwu wypadkami **istnieje ścisły związek,** tembardziej, iż wczesnym rankiem zauważono w pobliskich miejscowościach przejeżdżający podobny samochód, w którym znajdowało się **dwóch mężczyzn i kobieta.**

Tajemniczym wypadkiem zajęły się władze.

—ooo—

DOROŻKA KONNA NAJECHAŁA NA SAMOCHÓD. Na ul. Dunajewskiego najechała dorożka konna Nr. 35 na auto-dorożkę Nr. 5871. Wypadku w ludziach nie było. Szkoda nieznaczna.

ZŁODZIEJE ZAOPATRZYLI SIĘ NA ZIMĘ. — Nieznany sprawca dostał się do sklepu z garderobą męską Rozalji Kohl przy ul. Starowiślnej 54, skąd skradł 5 raglanów męskich i 1 płaszcz damski wartości 1.000 zł.

OKRADZIONY KOLEJARZ. Skradziono z kieszeni na dworcu kol. Franciszkowi Rimiemu z Wadowic portfel z kwotą 70 zł., 6-ma wekslami każdy na 140 zł.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Agnieszka Kerneoka lat 57, zamieszk. przy ul. Wrzesińskiej 7, aresztowana została pod zarzutem kradzieży złotego zegarka męskiego z łańcuszkiem na szkodę dra Leuchtera. Teofil Goleino lat 37, zam. przy ul. Prądnickiej 57 aresztowany został za współudział w kradzieży skór z wozu w czasie transportu. Szkoda około 250 zł.

—ooo—

PREMJE DLA AKCJONARJUSZÓW TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. Dyrekcja pałacu Sztuki na liczne zapytania z Krakowa i prowincji kommunikuje, że teka graficzna (premjum Tow.) rozesłana będzie, jak zapowiedziano, w połowie grudnia br.

BEZPŁATNE KURSA ESPERANTA. Akademickie Koło esperantystów rozpoczyna w dniach najbliższych kursa języka międzynarodowego esperanto. Wpisy i informacje udziela się we wtorki i czwartki od godziny 6—7 oraz we środy od 7—8 wieczorem w sali Nr. 4 na parterze Coll. Novum.

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. W sobotę 27 października o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie krakowskiego Oddziału Towarzystwa historycznego (sala seminarjum archeologicznego, Biblioteka Jagiellońska parter). Na porządku dziennym: sprawozdanie uczestników krakowskich z międzynarodowego kongresu w Oslo.

OGNISKO NAUCZYCIELSKIE W KRAKOWIE urządza w sobotę 27 października o godzinie 7 wieczorem w sali Ogniska — Rynek gł. 29, II piętro „wieczór dyskusyjny" na temat klasy J. Wstęp wolny.

ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW zaprasza swych członków i sympatyków na zebranie towarzyskie, połączone z zabawą, które odbędzie się w Domu Artystów, plac św. Ducha 5. Dochód z tej imprezy Związek przeznacza na budowę domu wypoczynkowego w Berwałdzie. Uprasza się o jaknajliczniejsze zgromadzenie się w sobotę o godzinie 8 wieczorem.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek w godzinach popołudniowych odbędzie się próba generalna z „Moralności pani Dulskiej" w kostjumach, dekoracjach i pełnem oświetleniu. Tytułową rolę „tragifarsy kołtuńskiej" odtworzy p. Zuzanna Zalewska, jej zbuntowanym synem jest p. Niewiarowicz, reżyser sztuki, niema rolę Felicjana gra p. Neubelt, parę podlotków: lekkomyślną Hesię i sentymentalną Melę pp. Kostecka i Bednarska. Atmosferę dulszczyzny dopełnia z Dulskich Juljasiewiczowa p. Wernicz, Hanka jest p. Halacińska, Tadrachowa, p. Zehwerowiczówna, lokatorka p. Niedźwiedzka. Sztuka otrzymuje oprawę w stylu drobnomieszczańskim swojej epoki i powtórzona będzie w niedzielę i następne dni tygodnia. Dziś w piątek wieczór „Pociąg widmo" po cenach zniżonych.

TEATR REWJI „GONG" (ul. Rajska 12). Dziś i codziennie program „Górą prasa", z udziałem Leonowicz, Hanki Runowieckiej, Ustarbowskiej, Kamińskiego, Cybulskiego, Pilarskiego (juniora), Laskowskiego, Fertnera, Górowskiego i innych. Tańce układu baletmistrza Wojnara. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

W PIERWSZYM TEGOROCZNYM PORANKU SYMFONICZNYM ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MUZYKÓW, który odbędzie się w niedzielę 28 października w sali Starego Teatru o godzinie 11 przedpołudniem, wystąpi jako solista p. Artur Hermelin, pianista, który wykona koncert fortepianowy Beethovena es-dur z towarzyszeniem orkiestry. Jako dyrygent przedstawi się publiczności krakowskiej p. Zbigniew Dymmek, pod którego kierownictwem wykonane symfonika Glücka Suitę baletową oraz Skrjabina II symfonję. Bilety sprzedaje kasa dzienna Starego Teatru (telefon Nr. 1485) w cenie od 1—5 złotych.

SPORT

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE WAWELU, które się odbyły w ubiegłą niedzielę na Stadjonie wojskowym, wykazały bardzo dobrą organizację. Przedewszystkiem słowa szczerego uznania należą się kierownikowi Ośrodka Wychowania Fizycznego p. kapitanowi Frączkiewiczowi, który nie poraz pierwszy zresztą okazał się sprężystym organizatorem i przyjacielem młodzieży sportowej z serca jej oddanym. Szczególnie młodzież robotnicza widzi w nim entuzjastę sportu masowego, obliczonego na wychowanie zdrowych pokoleń.

RKS LEGJA ZAKWALIFIKOWANA DO ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO KLASY A OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. Na ostatniem posiedzeniu W. G. i O. K. Z. O. P. N. Legja została zakwalifikowaną na podstawie weryfikacji zawodów do rozgrywek o wejście do klasy A. Najbliższe spotkanie odbędzie się 1 listopada w Krakowie z bratnią drużyną „Metal" z Tarnowa. Należy się spodziewać, że reprezentacyjna drużyna Legji dołoży starań, by stać się godnym miana A-klasowej drużyny.

TRENINGI SEKCJI CIĘŻKOATLETYCZNEJ RKS LEGJI odbywają się w poniedziałki i piątki w lokalu klubowym, przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro, o godzinie 7 wieczorem. Wzywa się członków do pilnego i punktualnego uczęszczania na trening.

RKS „TUR" Z ANDRYCHOWA zgłosił przystąpienie do Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego w Krakowie.

—ooo—

Z Polski

KONFISKATA KRADZIONYCH RZECZY W CHRZANOWIE. Policja chrzanowska zakwestjonowała w czasie rewizji domowej garnitur stołowy tj. 6 noży, 6 łyżek, 6 widelców i 6 łyżeczek srebrnych marki „Gerlach Warszau" na rączkach odlew liści dębowych zawiązanych wstążką, firankę białą podwójną w kwiaty koloru różowego i zielonego oraz kilka sztuk garderoby jak żakiet damski letni popielaty, spódniczkę wełnianą białą, bluzkę damską markizetową, które pochodzą niezawodnie z kradzieży na szkodę nieznanego narazie właściciela. Wym. rzeczy zdeponowano w policji w Chrzanowie do rozpoznania.

SPADEK WYSOKOŚCI 5 MILJONÓW DOLARÓW. Z Łodzi donoszą: Syn pierwszego rabina Łodzi Naumberg, który zamieszkiwał w Ameryce zmarł w czasie podróży z Ameryki do Europy i pozostawił spadek w wysokości 5 miljonów dolarów. Z sumy tej Naumberg zapisał blisko półtora miljona dolarów na cele dobroczynne instytucyj nietylko żydowskich, lecz i chrześcijańskich, resztę przeznaczył dla rodziny, krewnych, pracowników instytucyj dobroczynnych itd. Krewni Naumberga, zamieszkali w Łodzi, otrzymali już zawiadomienie, że postępowanie spadkowe zostało otwarte i gmina nowojorska, która też otrzymała legat już go podjęła. Krewni łódzcy udali się do gminy żydowskiej w Nowym Jorku, która im ma pomóc w staraniach o uzyskania miljonowego spadku.

ŚCIGANY PRZEZ POLICJĘ MORDERCA SKOCZYŁ DO STAWU I UTONĄŁ. Dnia 14 bm. funkcjonarjusze policji pow. ciskiego natknęli się na Franciszka Kozłowskiego z Łentowni pow. Nisko, poszukiwanego za morderstwo i szereg napadów rabunkowych. Kozłowski na widok posterunkowych rzucił się do ucieczki a widząc, że nie ujdzie, skoczył do wody i zanim ścigający zdołali pomyśleć o ratunku, utonął.

SYN ZAMORDOWAŁ OJCA. Z Łucka donoszą: W nocy na 17 bm. wieś Rogowicze w powiecie horechowskim była widownią strasznej tragedji rodzinnej. W jednem z miejscowych gospodarstw w czasie snu zamordowany został uderzeniami bagnetem w brzuch 50-letni Paweł Pawluk. Tragicznej nocy z domu Pawluków dochodziły głosy sprzeczki, poczem nastąpiła złowroga cisza. Nad ranem sąsiadom przedstawił się straszny widok. Na podłodze w izbie leżały martwe zwłoki Pawła Pawluka, podarta pościel na łożu zmarłego świadczyła, że stoczył walkę z mordercą. Wnet ustalono, że morderstwa dopuścił się 20-letni syn Pawluka, Aleksander. Motywem zbrodni były nieporozumienia panujące od dłuższego czasu między ojcem a synem. Aleksandra Pawluka, który po morderstwie zbiegł do sąsiedniej wsi, aresztowano.

FURJAT ZABIJA 7 OSÓB I RANI CIĘŻKO 5. Donoszą z Kowla, że we wsi Śmida doszło do niezwykłej tragedji. Na posiedzeniu Rady gminnej 49-letni J. Mezowiec, pokłóciwszy się z wójtem, wszczął awanturę, za co wyrzucono go za drzwi. Mezowiec zaczął krzyczeć i odgrażać się. Krzyk ten zwabił posterunkowego policji, który go chciał aresztować. Mezowiec, wpadłszy w furję, wyrwał policjantowi bagnet i pchnął go nim w serce. Policjant zmarł natychmiast. Następnie Mezowiec zabił starszego posterunkowego Marciniaka i pobiegł na wieś, zabijając po drodze Janusza Emmego. Wpadłszy do domu żydowskiego, zabił tam dwie osoby. W ostateczności okazało się, że Mezowiec zabił 7 osób i ciężko ranił 5 osób. We wsi powstała panika, część ludności uciekła do lasu. Po godzinie przybył samochodem komendant policji powiatowej z Kowla z dwoma policjantami, rozbroił Mezowca i przewiózł go do Kowla. Mezowiec tłumaczy się, że działał pod wpływem tajemniczego przymusu diabła, który miał mu się ukazać.

—ooo—

Z zagranicy

LOTNIK SZWAJCARSKI POD WILNEM. Lotnik szwajcarski kpt. Wirth, który był zmuszony do wylądowania pod Wilnem, o ile warunki atmosferyczne będą pomyślne, odleci do Warszawy. Wczoraj kpt. Wirth złożył wieniec u stóp pomnika na cześć poległych za ojczyznę żołnierzy.

HURAGAN NAD LONDYNEM. Tornado, który przeszedł nad Londynem w poniedziałek wieczorem, wyrządził większe szkody aniżeli przypuszczano w pierwszej chwili. W jednej tylko dzielnicy wysokość szkód wynosi około 20.000 f. szterl.

SKUTKI PROHIBICJI. W ostatnich kilku dniach zaszło w Nowym Jorku mnóstwo wypadków zatrucia złym alkoholem. W jednym dniu były 32 wypadki śmiertelne, podczas gdy 198 osób przewieziono do szpitali. Naczelny egzaminator urzędu sanitarnego dr. Norris w wywiadzie udzielonym prasie oświadczył, że dobrzeby było, gdyby obaj kandydaci do prezydentury namyślili się poważnie nad temi wypadkami, wykazującemi jak „szlachetnym eksperymentem moralnym" jest prohibicja.

BOMBY W INDJACH. W czasie, gdy wielki tłum, złożony z Hindusów, opuszczał miejsce, gdzie się odbywała uroczystość hinduska, wybuchła bomba, zabijając 5 osób i raniąc 21 Hindusów, 7 Muzułmanów i 4 Sikhów. Prócz tego wiele osób odniosło lżejsze obrażenia.

—ooo—

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Pociąg widmo".
Sobota: „Moralność pani Dulskiej".
Niedziela popoł.: „Pani Bianka"; wieczór: „Moralność pani Dulskiej".

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: „Górą prasa" (rewja).

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 30 groszy.

Sobota, 27 października: tow. red. L. Feldman: „Wojna światowa, jej przyczyny i przebieg". Cz. II. (1914—1918).

Wtorek, 30 października: tow. dr. Kuźniar: „Gminne zakłady przemysłowe".

KINOTEATRY

Corso: „Dom warjatów".
Nowości: „Strzelec cesarski" (Igo Sym).
Promień: „Zdobywcy oceanu".
Sztuka: „Looping the loop".
Uciecha: „Nieznany ojciec".
Warszawa: „Wyznanie zakonnicy".

RADJO KRAKOWSKIE

Piątek 26 października

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 17.10: Odczyt: „Najstarsze osadnictwo Śląska" — wygłosi dr. M. Dobrowolska. 17.35: Odczyt: „Obraz współczesnej kultury polskiej: umiejętności humanistyczne" — wygłosi prof. L. Skoczylas. 18.00: Koncert z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.30: Odczyt: „Najnowsze wydawnictwa" — wygłosi dr. A. Bar. 19.55: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy, komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 20.15: Komunikat sportowy i inne. 20.30: Koncert międzynarodowy: transmisja z Warszawy. 22.00—22.30: PAT i komunikaty z Warszawy.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 26 października.

SPRAWOZDANIE PREZ. ROLLEGO Z PAŃSTW. RADY KOLEJOWEJ

Na wczorajszem posiedzeniu przed porządkiem dziennym prez. **Rolle** zdał sprawozdanie z obrad państwowej Rady kolejowej w Warszawie. Na posiedzeniu utworzono trzy sekcje. Interesy Krakowa są bronione należycie we wszystkich tych sekcjach przez delegatów z Krakowa. Dalej przedstawił nowela, jaka jest w projekcie budowa dróg żelaznych. Ustalono budowę linji kolejowych **Warszawa—Radom i Kraków—Miechów, które mają skrócić jazdę z Krakowa do Warszawy o 60 kilometrów.** Dalej przedstawił prez. Rolle, jak się będzie finansować budowę tych dróg, przyczem stanęli wszyscy na gruncie konieczności koncesyjnej, tj. ściągnięcia kapitałów zagranicznych na rozbudowę planowanych linji. **Postanowiono, aby kolej wprowadziła ruch autobusowy.**

Po tem sprawozdaniu odczytał sekr. Strasik następujące wnioski i interpelacje:

INTERPELACJI KLUBU PPS

W nowowybudowanym domu dla pracowników elektrowni urządzenia kominowe są tak wadliwe, że **kilka rodzin uległo zaczadzeniu.** Tynk odpada w pokojach. Budowa jest wadliwa. Natomiast czynsze wyśrubowano do wysokości 80 zł. za pokój z kuchnią, mimo że budowano ten dom nie za pożyczone pieniądze, ale z funduszów dla walki z bezrobociem i z funduszu emerytalnego pracowników elektrowni. Zapytujemy p. prezydenta **czy gotów jest polecić zbadanie tych stosunków, aby w przyszłości tego rodzaju niedomagania w budowie i wysokie czynsze w stosunku do pracowników miejskich nie zaistniały.**

Następnie przystąpiono do odczytania interpelacji PPS **w sprawie nadużyć p. Nowaka w elektrowni miejskiej.**

Prez. **Rolle nie pozwolił odczytać tego wniosku mimo sprzeciwu r. m. tow. Rosenzweiga, motywując, że odczytanie wniosku przekazuje na tajne posiedzenie.**

Następnie odczytano interpelacje PPS **w sprawie wykonania ustawy antyalkoholowej** z r. 1920 w Krakowie, oraz w sprawie **naprawy nawierzchni ul. Batorego.**

Następnie odczytano wnioski innych klubów radzieckich **w sprawie konfliktu dyrektora teatru im. Słowackiego z prezydjum miasta na tle niedomagań i wadliwego funkcjonowania nowych urządzeń świetlnych na scenie**, w sprawie nagród na poparcie **nauki literatury i sztuki** itd.

Prezydent **Rolle** ogłosił, że r. m. dr. Kaplicki i r. m. tow. **Matejko złożyli mandaty radzieckie**, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Z porządku dziennego uchwalono prawie bez dyskusji wszystkie wnioski sekcyj. I tak uchwalono między innemi oddanie gruntu w Podgórzu pod budowę remizy tramwajowej, **oddanie parceli pod budowę domu mieszkalnego funduszu emerytalnego pracowników kolei elektrycznej** oraz uregulowanie ulic, oddanie na prawie budowli gruntu na rzecz budowy bursy dla uczniów szkół średnich itd.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do odpowiedzi na **interpelacje**, wniesione na poprzednich posiedzeniach Rady.

Dokończenie sprawozdania podamy w jutrzejszym numerze.

Przed wyborami do Kasy chorych w Tarnowie

Tarnów, 25 października (tel. wł. „Naprzodu"). Jutro w piątek odbędą się **wybory do Rady powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie. Wybory te** budzą **wielkie zainteresowanie ze względu na to,** że przeciwko socjalistom połączyły się wszystkie związki żółte, począwszy od chadecji, a skończywszy na „partji pracy" i wystawiły **wspólną listę Nr. 10.** W wydanej przez PPS odezwie wyborczej **skonfiskowało** starostwo tutejsze jeden wyraz, który zgodnie z prawdą skwalifikował listę Nr. 10 jako listę **zbliżoną do sfer rządowych.** Na terenie państwowej fabryki związków azotowych dyrekcja wywiesiła rozporządzenie, **nakazujące wszystkim robotnikom głosowanie na listę Nr. 10.** Pomimo teroru pewnem jest, że robotnicy oddadzą masowo głos na listę socjalistyczną Nr. 2.

Burza w sejmie gdańskim

Umowa polsko-gdańska w sprawie kolei gdańskich została uchwalona

Gdańsk, 25 października (PAT). Wczorajsze posiedzenie sejmu gdańskiego należy do **najburzliwszych w obecnej sesji.**

Przyczyną tego starcia w sejmie gdańskim była **umowa polsko-gdańska w sprawie przepisów kolei gdańskich.** Nacjonaliści niemieccy użyli ponownie tej sprawy do gwałtownego ataku **przeciw obecnemu senatowi W. M. Gdańska**, zarzucając mu rezygnację z zasadniczych praw Gdańska. Demagogiczne wystąpienie nacjonalistów niemieckich spotkało się z **niezwykle ostrą repliką prezydenta senatu W. M. Gdańska dra Sahma.**

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą **umowa polsko-gdańska** została w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalona.

Następnie przyszło **ponownie do ostrych starć między koalicją senacką a opozycją nacjonalistyczno-niemiecką na tle usunięcia ze stanowiska tymczasowego przewodniczącego komisji kontroli finansowej dra Altera**, który na jednem z posiedzeń tejże komisji wystąpił ostro przeciw senatowi W. M. Gdańska, zarzucając mu świadome naruszenie konstytucji gdańskiej. Za to wystąpienie dr. Alter należący do obozu niemiecko-narodowych, został na skutek zarządzenia senatu **usunięty ze swego stanowiska.**

Straszna zbrodnia na Kresach Wschodnich

Czworo dzieci zaduszonych a następnie powieszonych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 października.

Wieś Zarzecze na Kresach Wschodnich była widownią okropnego dramatu rodzinnego na tle majątkowym. We wsi tej zmarł zamożny gospodarz Dynysiuk, pozostawiając żonę Ewę i czworo nieletnich dzieci. Pomiędzy wdową po Dynysiuku a dwoma jej szwagrami, Janem i Włodzimierzem Dynysiukiem dochodziło do gwałtownych sporów na tle majątkowym, bowiem bracia jej zmarłego męża chcieli zawładnąć pozostałem po nim gospodarstwem. Spory te, a często i bijatyki znane były całej wsi, nikt jednak nie przypuszczał aby szwagrowie Dynysiukowej posunęli się w swej walce o spadek aż do zbrodni.

Dzisiaj przedpołudniem wdowa po Dynysiuku wyszła w pole, pozostawiając w domu czworo swych dzieci, a mianowicie: 16-letniego Aleksandra, 11-letniego Konstantego, 8-letnią Zofję i 6-letniego Władysława. Przyszedłszy po paru godzinach do domu dzieci nie zastała. W poszukiwaniu udała się na strych, gdzie oczom jej przedstawił się straszny obraz. **Oto na belce pułapowej wisiało czworo jej dzieci już posiniałych.**

Oszalała z rozpaczy matka uwiadomiła policję, która stwierdziła, że strasznej zbrodni dopuścili się jej szwagrowie Jan i Włodzimierz Dynysiukowie, chcąc przez usunięcie prawnych spadkobierców zawładnąć gospodarstwem. Zbrodniarze zeznali, że dzieci najpierw **podusili, a następnie powiesili.**

TELEGRAMY

Przed zwołaniem Sejmu

Warszawa, 25 października (tel. wł. „Naprz."). Dekret o zwołaniu Sejmu pojawi się **w sobotę, 27 b. m.**

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, podobno na pierwszem plenarnem posiedzeniu Sejmu minister skarbu **Czechowicz** przy złożeniu preliminarza budżetowego na rok 1929/30, wygłosi imieniem rządu **przemówienie programowe.**

— o o o —

CENY CHLEBA WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE

Warszawa, 25 października (tel. wł. „Naprz."). W tych dniach obradowała specjalna komisja ministerjalna w sprawie cen chleba w **Borysławiu, Drohobyczu i Stanisławowie.** Podobno w wyniku tych obrad ceny chleba w powyższych miastach mają być **zniżone.**

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY DALEJ PROWOKUJĄ ROBOTNIKÓW

Łódź, 25 października (tel. własny „Naprzodu"). Jak wiadomo, ostatni strajk ogólny poprzedził strajk robotników, którzy nie chcieli się zgodzić na wywieszone przez przemysłowców tabele kar i na żądanie władz przemysłowcy tabele te usunęli. **Tymczasem we środę, gdy robotnicy firmy Scheibler i Grohman przybyli do pracy, zastali na murach fabrycznych owe tabele kar.**

Robotnicy **opuścili fabrykę** i zwrócili się do związku, który zawiadomił o tem inspektora pracy.

Inspektor pracy obiecał interwenjować w administracji firmy, by tabele zostały zdjęte, jako **nie zgodne z przepisami.**

KATASTROFA LOTNICZA POD POZNANIEM

Poznań, 25 października (PAT). Wczoraj na lotnisku pod Poznaniem w Ławicy wydarzyła się katastrofa lotnika. **Porucznik 3 pułku lotniczego Kusiński na wysokości 100 m. wpadł w korkociąg i runął na ziemię.** Aparat uległ zniszczeniu, **pilot zginął na miejscu.**

KONFERENCJA CZERWONEGO KRZYŻA

Haga, 25 października (PAT). Od dnia 23 b. m. obraduje tu **międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża.** Obradom przewodniczy książę Henryk holenderski, prezes holenderskiego Czerwonego Krzyża. W konferencji biorą udział delegaci **52 państw.** Polskę reprezentują: poseł Rzeczypospolitej Stanisław **Kętrzyński**, oraz przedstawiciele polskiego Czerwonego Krzyża: p. Henryk Potocki, p. Włodzimierz Hryński, p. Anna Paszkowska, Bohdan Zaleński i L. Zambrzuski. Delegacja polska zgłosiła szereg wniosków. Konferencja potrwa do końca bieżącego tygodnia.

RUMUNJA ZA UTRZYMANIEM NAJLEPSZYCH STOSUNKÓW Z NIEMCAMI

Bukareszt, 25 października (PAT). Prezes Rady ministrów był wczoraj obecny na dłuższej audjencji u regencji, którą informował o stanie rokowań pożyczkowych, oraz złożył sprawozdanie co do stanu rokowań handlowych z Niemcami. Regencja wyraziła życzenie, aby premjer starał się **utrzymać z Niemcami jak najlepsze stosunki.**

DORADCY NIEMIECCY W CHINACH

Szanghai, 25 października (PAT). Potwierdza się ta wiadomość o nominacji doradców niemieckich przy rządzie nacjonalistycznym, którzy przybędą do Chin z końcem bieżącego tygodnia.

OFICER NIEMIECKI ORGANIZATOREM ARMJI CHIŃSKIEJ

Wiedeń, 25 października (PAT). „Times" donosi z Szanghaju, że **członek niemieckiego sztabu generalnego w czasie wojny światowej i współpracownik Ludendorffa płk. Bauer przybędzie w listopadzie do Chin, jako reorganizator narodowej armji chińskiej.**

Przegląd gospodarczy

BILANS BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 25 października (PAT). Bilans Banku Polskiego za **drugą dekadę października** roku bieżącego w pozycji kruszec, waluty, dewizy i należności zagraniczne wykazuje **wzrost o 1.900.000 zł.** do łącznej sumy 1,079.600.000, waluty i dewizy nie zaliczone do pokrycia **zmniejszyły się** o 812.000 zł. Portfel wekslowy **zmniejszył się** o 6,900.000 zł. do sumy 634,200.000 zł., natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych **zmniejszyły się łącznie o 4,300.000 do sumy 1.768.800.000 zł.** Przyjęty do zapasów stan polskich monet srebrnych i bilonu **wzrósł o 4,300.000.** Inne pozycje bez większych zmian.

Związki i zgromadzenia

METALOWCY Z ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH odbędą zgromadzenie w piątek 26 b. m. o godz. 6 wieczorem w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Obecność wszystkich konieczna!

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 5.30 wieczorem w lokalu związkowym przy ul. Sławkowskiej l. 6.

BACZNOŚĆ MALARZE I POKOSTNICY! Dnia 30 bm. o godz. 6 wieczór przy ul. Dunajewskiego l. 5 II p. odbędzie się zgromadzenie w sprawie umów zawodowych, oraz w sprawie uczczenia [illegible] 6 listopada 1923 r.

Ruch spółdzielczy

Z ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „PROLETARJAT“. Prace nad rozwojem Spółdzielni robotników krakowskich „Proletarjat“ podejmowane są w dalszym ciągu. Sklepy zaopatrzone zostały w jeszcze **kilka nowych artykułów**, tak, że obecnie prawie wszystko co człowiekowi pracy do codziennego spożycia potrzeba, znajduje się w sklepie spółdzielni.

Ponieważ kierownictwo stara się **ceny** na najważniejsze artykuły utrzymywać **niższe, niż w handlu prywatnym**, utarg wzrasta z miesiąca na miesiąc.

Kiedy w roku ubiegłym obroty sklepów „Proletarjat“ za pierwsze 9 miesięcy wyniosły zł. 498.941 gr. 98 — to w tym roku do 1 października utargowano zł. 573.131 gr. 96, a więc **wzrost o 15%**.

Wzrost obrotów będzie postępował nadal, dzięki **rozszerzaniu się zainteresowania Spółdzielnią ze strony klasy pracującej Krakowa** i projektowanemu wydaniu kart kontroli zakupów, to jest **kart rabatowych**. Karty kontroli zakupów pozwolą stwierdzić, którzy z członków aprowidują się w Spółdzielni, a jednocześnie — jeżeli odpowiednio obroty się wzmogą — umożliwią wypłacenie członkom choćby niewielkiego początkowo rabatu.

Zarząd proponuje wprowadzenie tych kart od Nowego Roku. Aby z członkami omówić sposób kontroli zakupów i warunki, w jakich sprzedaż członkom odbywać się będzie, — **odbędą się w ciągu listopada zebrania członków „Proletarjatu“**. O terminach i miejscach tych zebrań nastąpią osobne zawiadomienia za pośrednictwem odezw, rozdawanych w sklepach spółdzielni.

Biuro spółdzielni „Proletarjat“ (Podgórze, dom byłego magistratu podgórskiego) **przeniesione zostało na parter**, do części ubikacji sklepowych. Wejście z bramy. O ile biuro zostało uszczuplone, o tyle **powiększono magazyny**, które obecnie mieszczą się w lokalu frontowym od strony targu Podgórskiego.

Byłoby ze wszech miar pożądanem, aby wszyscy czytelnicy „Naprzodu“ dla poparcia instytucji społecznej i **przekonania się o należytem usługiwaniu kupujących**, zaszli do jednego ze sklepów „Proletarjatu“, które mieszczą się:

1) Podgórze, ul. Lwowska, 2) Kazimierz, 3) Dębniki, 4) Zwierzyniec, 5) Wola Duchacka, 6) Prądnik Czerwony, 7) Rakowice, 8) ul. Długa, 9) Krowodrza, 10) ul. Grodzka, 11) Nowa Wieś, 12) Borek Fałęcki, 13) Zakrzówek.

Przekonawszy się o dobroci **artykułów, zwłaszcza fabryk spółdzielczych marki „Społem“**, o względnie niskiej cenie, kupujący napewno **stale aprowidować się będzie w sklepach „Proletarjatu“**.

Dodajemy, że udział w Spółdzielni „Proletarjat“ wynosi tylko zł. 10 i może być nawet wpłacany ratami. Wnosząc udział, stajemy się współbudowniczemi tego **społecznego przedsiębiorstwa**. Dotychczasowi członkowie winni zainteresować się w swoim udziałem. Sprawy udziałów załatwia biuro bezpośrednio lub też za pośrednictwem któregokolwiek ze sklepów Spółdzielni.

Z życia robotniczego

CO NA TO DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOW. W WARSZAWIE?

Nadleśnictwo państwowego tartaku w Chybiu (Śląsk cieszyński), ażeby nie płacić urlopów robotnikom i, ażeby przedsiębiorstwo to zaliczono do sezonowych, wypowiedziało z dniem 25 bm. wszystkim robotnikom, nie licząc się z tem, że pomiędzy innymi są i tacy, którzy bez przerwy trzydzieści lat pracowali w tem przedsiębiorstwie. — Zwracamy się do głównej dyrekcji lasów państwowych w Warszawie z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń i przyjście z pomocą ludziom, którzy lata całe przepracowali i którym wskutek podeszłego już wieku zamknięto drogę do innych fabryk. Okażcie panowie trochę dobrej woli i ratujcie ludzi skazanych na śmierć głodową.

NIESŁYCHANY WYZYSK ROBOTNIC W FABRYCE WYROBÓW ELEKTRO-INSTALACYJNYCH „CZECHOWICE“ W CZECHOWICACH

Rozzuchwalenie fabrykantów na terenie Śląska cieszyńskiego przechodzi wszelkie granice. Niema dnia, ażeby nie słyszało się o nowych nadużyciach, o nieprzestrzeganiu ustaw, co tym panom bezkarnie od tylu lat uchodzi. Zastanawia tylko znamienny fakt, że i w przedsiębiorstwach państwowych niewiele jest lepiej robotnikowi, a nawet zdarzają się i takie wypadki, że oprócz łamania ustawy o czasie pracy, o czem niedawno pisaliśmy, szykanuje się robotników za należenie do Związku, **a i zwalnia się**, jak to ostatnio zrobił śląski urząd wojewódzki, którzy wbrew zakazowi Związek założyli i którzy na komenracji u p. inspektora pracy w Bielsku **odważyli się prawdę powiedzieć**. Tak to postąpił p. inżynier Kurek z zarządu dróg wodnych przy województwie śląskiem w Katowicach. Sprawa ta oparła się o wyższe władze i mamy nadzieję, że sprawiedliwości stanie się zadość.

Teraz o innych sprawach słów parę. Oto w fabryce wyrobów elektro-instalacyjnych w Czechowicach, dyr. Mintus odkrył nowy sposób szybkiego wzbogacenia się. Mianowicie jest tu cały szereg takich robót, które można wykonywać i w domu, to też daje on ludziom, nic z fabryką wspólnego niemającym zatrudnienie w godzinach wolnych od zajęć, a nawet w „budkach kolejowych“ znalazł gorliwych pracowników z osławionej PZK, którzy (o dziwo!) przy spełnianiu jednych obowiązków, przyjęli na siebie i drugi, nieszlachetnie postępując wobec zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie robotników, albowiem redukuje się ich albo systematycznie obniża im się płace akordowe. Tosamo jest i z robotnicami. Pracuje tu ich około 200 i **zarabiają 9—10 zł. tygodniowo**. Skandal, ażeby w tak niesłychany sposób wyzyskiwało się ludzką pracę. Apelujemy do p. inspektorki pracy w Bielsku, ażeby **zajęła się tą sprawą i przedsięwzięła odpowiednie kroki**, celem położenia kresu wybrykom fabrykanta, który, jak przyidą robotnice z zażaleniem czy skargą, grozi wyrzuceniem z pracy, albo też każe im strajkować.

Rusinek Kazimierz.

PRZED WALKĄ CENNIKOWĄ W BIELSKU-BIAŁEJ

Związki robotnicze w Bielsku i Białej wypowiedziały z dniem 31 października ważne od lutego taryfy płac w przemyśle **tekstylnym i metalowym**. W nowych swoich żądaniach domagają się Związki 20% podwyżki płac dla robotników tekstylnych i 15% podwyżki płac dla robotników metalowych oraz 20% podwyżki płacy minimalnej. Ponadto zażądano jednorazowej bezzwrotnej zapomogi w wysokości 100 zł. dla żonatych a 50 zł. dla nieżonatych.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Antoś Stanisław.

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Załuski Jan, rocznik 1893, wydane przez P. K. U. Kraków.

Firm.: 59/28
Spółdz. I. N. 53

Wpis zmian odnoszący się do zarejestrowanej już Spółdzielni.

Wpisano dnia 1 października 1928 do rejestru Spółdzielni przy firmie Spółdzielnia Pracowników kolejowych w Tarnowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością zmianę par. 7 statutu oraz zmianę członków zarządu:

Ustąpili: Hieronim Gaczoł, Stanisław Kłosiński, Franciszek Korzeniowski i Stanisław Pańchleb.

Wybrani zostali członkami zarządu: Jakób Łachecki, Seweryn Kawula, Teofil Siemek, Piotr Czajewski, Franciszek Giza, z których trzej ostatni wybrani zostali zastępcami członków zarządu.

Sąd Okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 22 września 1928 1448

Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie, ul. Grodzka 9-11.

ogłasza niniejszem,

KONKURS

na posadę 2-ch urzędników kancelaryjnych, obznajmionych z ustawą inwalidzką i prowadzeniem ksiąg biurowych, oraz 1 buchaltera lub buchalterki z umiejętnością pisania na maszynie.

Reflektuje się na siły pierwszorzędne, posiadające odpowiednie kwalifikacje z tem, że inwalidzi i wdowy wojenne mają pierwszeństwo.

Wyczerpująco oferty z życiorysem i odpisami świadectw szkolnych jakoteż z odbytej praktyki należy wnosić do powyższego Zarządu do dnia 10 listopada br.

Za Zarząd:

Przewodniczący: Dr. Stanisław Prostak, m. p.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.